

WARSZAWA (PAP) — Złoga dnia głównego montażu Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu przekazała do magazynu całkowicie zmontowane w fabryce setny samochód osobowy M-20 „Warszawa”.

W dniu wypuszczenia setnego samochodu, wyróżniającym się w pracy robotnikom przyznano nagrody pieniężne.

Dla uczczenia dziesięciolecia PPR

Tysiące ton ponadplanowej produkcji dadzą robotnicy pomorskich zakładów pracy

Załoga chełmińskiego kombinatu cukrowniczego podjęła zobowiązania dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania PPR, które dadzą Państwu dziesiątki tysięcy złotych oszczędności.

Wystawa o Polsce w Phenianie

PHENIAN (PAP) — Departament łączności kulturalnej z zagranicą zorganizował w Phenianie wystawę fotograficzną o Polsce.

Nowy radziecki aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Walcząca Korea

PHENIAN (PAP) — Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadało pierwszą kobiecie koreańskiej — lotnikowi, Thai Sen-hi zaszczytny tytuł bohatera Koreańskiej Republiki Ludowej.

Amerycanie zbombardowali obóz jeńców w Korei Północnej

LONDYN (PAP) — Jak podaje agencja Reutersa, na posiedzeniu podkomisji rozejmowej w Panmunjon, delegat amerykański — generał Li zakonikował, że w poniedziałek o godzinie 21 samolot amerykański zbombardował obóz jeńców w Kandong w Korei Północnej.

Pogrzeb Egipcjan zamordowanych przez Anglików

PARYŻ (PAP) — Jak donoszą w Kairze i Zagazigu odbyły się uroczyste pogrzeby Egipcjan, którzy zamordowani zostali przez imperialistów angielskich, w strefie Kanału Sueskiego. W pogrzebie studenta w Kairze wzięło udział 100.000 robotników i studentów.

Nowy rząd belgijski

BRUKSELA (PAP) — We wtorek zakończył się siedmiodniowy kryzys gabinetowy w Belgii; sformowaniem nowego rządu przez przedstawiciela partii katolickiej — Van Houtte, byłego ministra finansów w poprzednim rządzie Pholiena. B. premier Pholien otrzymał w nowym rządzie tekę ministra sprawiedliwości. Van Zeeland zachował tekę ministra spraw zagranicznych.

Katastrofa brytyjskiego bombowca odrzutowego

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa, dnia 12 stycznia uległ katastrofie w powietrzu pierwszy angielski bombowiec odrzutowy dla bomb atomowych „Valiant”. Katastrofa nastąpiła nad hrabstwem Hampshire. Jeden z członków załogi zginął, 4 uratowało się przy pomocy spadochronu.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wojewódzkiego

Rok V

Bydgoszcz, środa 16 stycznia 1952 r.

Nr 14 (1080)

godzin i Bernard Błagiewicz dalszych 200 godzin.

Na wezwanie załogi warsztatu mechanicznego odpowiedzieli robotnicy kotłowni, którzy zaoszczędzą ogółem 450 godzin przy remoncie kotłów.

Brygada tow. Wantowskiego zatrudniona przy czyszczeniu rurek w aparatach wyparnych zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy i skrócić okres remontu o 5 dni, co daje ogółem 160 roboczno-godzin oszczędności.

Tow. Franciszek Lewandowski wraz ze swą grupą zobowiązuje się skrócić okres czyszczenia aparatu wyparnego III i IV działu z 60 dni na 40, skracając czas remontów o 12 dni, co ogółem wynosi 576 godzin.

Tow. Zytkowiak w imieniu działu mechanicznego podjął zobowiązanie wykonania do dnia 31 bm. 100 sztuk liczydeł gazomierzowych o wartości 4.935 zł i 300 sztuk tulejek TOR, których wartość wynosi 7.740 zł.

Przodownik pracy tow. Cieszyński w imieniu pracowników odlewni podjął zobowiązanie odlewni do końca bież. mies. jednej tony odlewu mosiężnego

Wieloletni aparat leczniczy, który zapisuje ruchy mięśnia sercowego, nowy aparat zapisuje również bicie tętna. Aparat ten na specjalnej taśmie zapisuje ponadto ciśnienie krwi, szybkość cyrkulacji krwi w arteriach, ilość krwi tłoczonej przez serce, wytrzymałość ścianek arterii itd.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wiadysław Kosmala ze swą grupą zatrudnioną przy czyszczeniu remblotekowych zobowiązuje się skrócić czas czyszczenia tych ram o 8 dni, co da 384 roboczno-godzin oszczędności.

Brygada zatrudniona przy remoncie zawarów sokowych i 5 bateriach dyfuzyjnych w składzie: Józef Rzymkowski, Kazimierz Zieliński, Zygmunt Zieliński i Julian Radke, skrócą czas remontu o 5 dni.

Zobowiązania robotników Toruńskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy

Na masowce, zorganizowanej w Toruńskiej Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy cała załoga podjęła szereg cennych zobowiązań, czcąc czynem produkcyjnym 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Tow. Zytkowiak w imieniu działu mechanicznego podjął zobowiązanie wykonania do dnia 31 bm. 100 sztuk liczydeł gazomierzowych o wartości 4.935 zł i 300 sztuk tulejek TOR, których wartość wynosi 7.740 zł.

Przodownik pracy tow. Cieszyński w imieniu pracowników odlewni podjął zobowiązanie odlewni do końca bież. mies. jednej tony odlewu mosiężnego

Wieloletni aparat leczniczy, który zapisuje ruchy mięśnia sercowego, nowy aparat zapisuje również bicie tętna. Aparat ten na specjalnej taśmie zapisuje ponadto ciśnienie krwi, szybkość cyrkulacji krwi w arteriach, ilość krwi tłoczonej przez serce, wytrzymałość ścianek arterii itd.

W Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego wzorowo przygotowano wprowadzenie metody inż. Kowalowa

Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego otrzymały I miejsce w skali krajowej, w przemysle chemicznym, za wzorowe wykonanie przygotowań do wprowadzenia w życie metody inż. Kowalowa.

Pierwszy etap prac polegających na analizie poszczególnych czynności produkcyjnych i zlikwidowaniu wąskich przekrojów produkcji.

Pracownicy budowlani zatrudnieni przy budowie Domu Kultury tow. tow. Franciszek Groszewski, Jan Habke, Jan Gesicki, Rufin Dembski, Edward Zawadzki, Wacław Gaska i Walenty Kwiatkowski zobowiązują się przekroczyć plan prac ujętych harmonogramem o 25 proc. i przez to dać Państwu 1.278,30 zł. oszczędności.

Bronisław Urbański korespondent fabryczny

Zobowiązania robotników Toruńskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy

Na masowce, zorganizowanej w Toruńskiej Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy cała załoga podjęła szereg cennych zobowiązań, czcąc czynem produkcyjnym 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Tow. Zytkowiak w imieniu działu mechanicznego podjął zobowiązanie wykonania do dnia 31 bm. 100 sztuk liczydeł gazomierzowych o wartości 4.935 zł i 300 sztuk tulejek TOR, których wartość wynosi 7.740 zł.

Przodownik pracy tow. Cieszyński w imieniu pracowników odlewni podjął zobowiązanie odlewni do końca bież. mies. jednej tony odlewu mosiężnego

Wieloletni aparat leczniczy, który zapisuje ruchy mięśnia sercowego, nowy aparat zapisuje również bicie tętna. Aparat ten na specjalnej taśmie zapisuje ponadto ciśnienie krwi, szybkość cyrkulacji krwi w arteriach, ilość krwi tłoczonej przez serce, wytrzymałość ścianek arterii itd.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

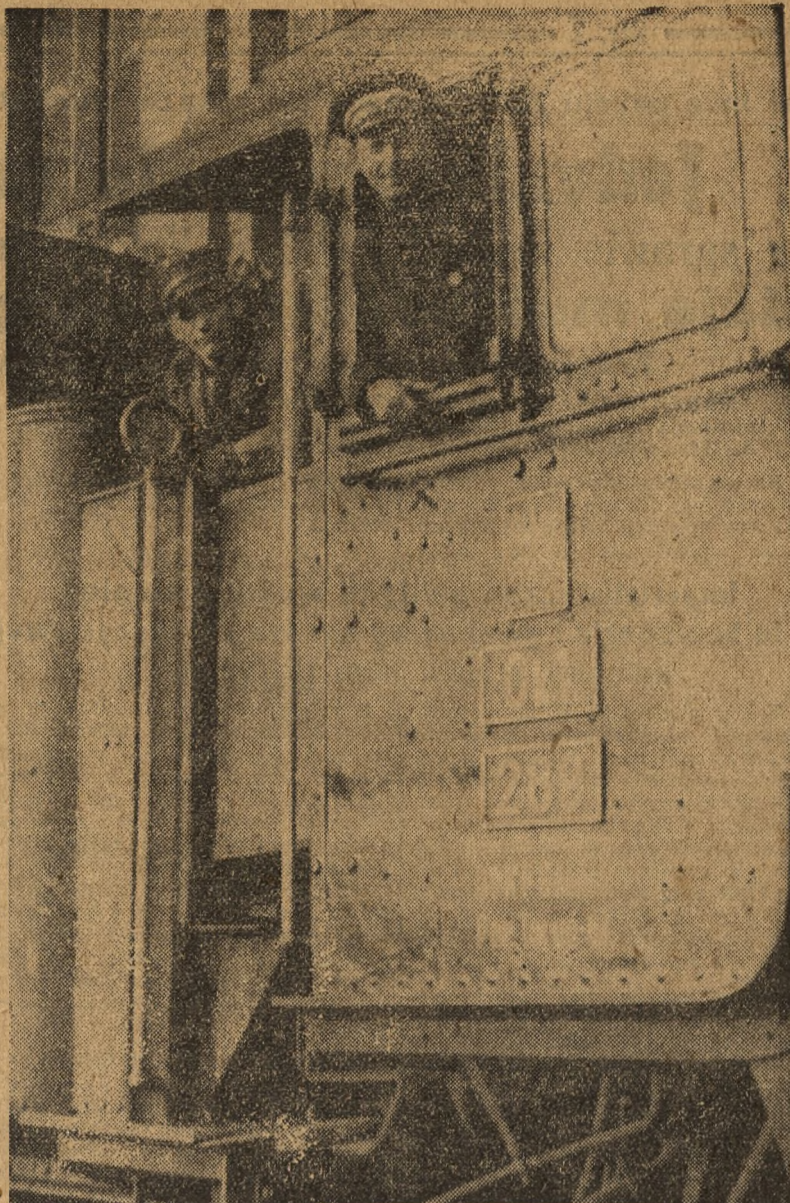
MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.

Wieloletni aparat leczniczy

MOSKWA (PAP) — Prof. Lenińskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Optyki — Mikołaj Sawicki skonstruował tzw. „mechano-kardiograf” — przyrząd do określania pracy i stanu serca oraz naczyń krwionośnych.



Henryk Kalisz maszynista z PKP — Kluczyki inicjator oszczędności zużycia smarów. Odznaczony został ostatnio Państwową Odznaką Przewodnika Pracy. Załoga parowozu OKI-289 w osobach Henryka Kalisza, Kazimierza Dzikowskiego, Mieczysława Borszewskiego oraz Bronisława Cichońskiego uzyskała najlepsze wyniki w oszczędnym zużyciu smarów na tysiąc par./kilometrów. Załoga zmniejszyła zużycie smarów w stosunku do normy o 41 proc., a w poszczególnych gatunkach smarów nawet 76,6 proc.

W VII rocznicę wyzwolenia Warszawy

WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM PREZYDIUM SRN JERZYM ALBRECHTEM

WARSZAWA (PAP) — W związku z przypadającą w dniu 17 bm. VII rocznicą wyzwolenia Warszawy przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym zbilansował dotychczasowy dorobek na polu odbudowy Stolicy i omówił zadania roku 1952.

17 stycznia 1945 roku — to niepomniana data, którą zachowują w swych sercach masy pracujące Warszawy i cały naród Polski — mówi przewodniczący Prezydium SRN — W tę pamiętną rocznicę wyzwolenia naszej Stolicy w milionowych masach na szego narodu i w sercach ludu warszawskiego wzbiera szczególnie serdeczne uczucia miłości i wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wolność i dla genialnej jej Wodza — Wielkiego Stalina.

Straszliwe dzieło zniszczenia dokonane na żywym ciele Warszawy pozostawiały ustępujące hitlerowskie hordy. Olbrzymia część odpowiedzialności za to zbrodnie i masowy mord setek tysięcy ludzi spada na anglo-amerykańskich agentów spod znaku Mikołajczyka, Bora-Komorowskiego i Tatarsa, reakcyjnych inspiratorów powstania warszawskiego. Gruzy, dyktujące popiełiska znaczący ślady dawnego miasta, gdy wkroczyła w nie Armia Radziecka.

Gdy dziś, w VII rocznicę wyzwolenia Stolicy patrzymy na nasze miasto pełne życia i nowego piękna — przeobrażające się miasto socjalistyczne, napelnia nas ten widok radością i głęboką wiarą w idee, które tkwią u podstaw wyzwolenia i wspaniałej odbudowy ukończonej Warszawy. Te idee to braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, to wielokoduszna przyjaźń i pomoc ZSRR dla naszego narodu i naszej Stolicy Warszawy, to prawdziwy patriotyzm mas pracujących na szego kraju. U podstaw naszego wyzwolenia i odbudowy leży niezwykła idea marksizmu i leninizmu, pod której sztandarami PPR — bohaterska partia klasy robotniczej, której 10-letnie powstanie obchodzi dziś nasz naród prowadząca masy ludowe Polski do walki o wyzwolenie naszej Ojczyzny i Stolicy, a potem o odbudowę zniszczonej i budowę Państwa Ludowego — idea, pod której sztandarami PZPR wiedzie masy pracujące naszego kraju w walce o pokojowe, socjalistyczne budownictwo.

Gdy patrzymy na Warszawę, dźwi gającą się z każdym dniem do nowego życia, gdy przypominamy sobie ją sprzed lat 7, Warszawę — miasto gruzów, pozbawione żywności, światła, wody i komunikacji, przypominamy sobie równocześnie tę pierwszą najcenniejszą pomoc, jakiej w tym okresie udzielił miastu i jego ludności Związek Radziecki i bohaterski żołnierz Armii Radzieckiej. Ta braterska pomoc wiernego sojusznika i przyjaciele nie opuszcza nas ani na chwilę i towarzyszy nam co dzień w ciągu 7 lat. Od pierwszych łopát i oskarłów, którymi ludność Warszawy oczyszczała ulice z gruzów, do wspaniałych dźwigów, koparek i buldożerów, pracujących dziś na MDM od pierwszych kroków w odbudowie, do wielkich budów nowej socjalistycznej Warszawy nieustannie i niezawodnie towarzyszy nam i wspiera nas bratnie ramie Kraju Rad.

Obchodząc VII rocznicę wyzwolenia Warszawy wkroczyliśmy w trzeci rok Planu 6-letniego, planu jej budowy jako socjalistycznej Stolicy naszego kraju. Odbudowanych już zostało i zbudowanych na nowo tysięcy domów, dziesiątki tysięcy izb mieszkalnych, dziesiątki szkół, szpitali, nowe teatry i kina, setki kilometrów ulic, kanałów i tras komunikacyjnych. Powstały już zasadnicze kontury nowej Warszawy. Rok 1951, drugi rok Planu 6-letniego przeszedł pod znakiem budowy nowych osiedli i dzielnic mieszkaniowych Muranowa, Młynowa, Mirowska, Pragi, Grochowa, Nowego i Starego Miasta. Ruszyła błyskawicznym tempem budowa nowego śródmieścia — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, w której pierwszych blokach mieszka już lokatorzy.

Rok ubiegły był wreszcie okresem bardzo intensywnej rozbudowy przemysłu warszawskiego. Przyniósł on nam poważną rozbudowę istniejących jak i uruchomienie szeregu nowych zakładów przemysłowych z Fabryką Samochodów Osobowych na Żeraniu na czele.

Rok 1952 stawia przed nami nowe jeszcze poważniejsze zadania. Inwestycje trzeciego roku Planu 6-letniego obejmą już trzykrotnie większy teren Stolicy powiększony o włączone doń w roku ub. osiedla podmiejskie. Przejdzie on pod znakiem dalszej, bardzo poważnej rozbudowy przemysłu warszawskiego.

Rok 1952 będzie wreszcie przełomowym rokiem dla budowy Metra Warszawskiego — rozpocznie się budowa pierwszych tuneli podziemnych.

VII rocznicę wyzwolenia naszej Stolicy — kończy przewodniczący SRN — obchodzimy pod znakiem pełnej mobilizacji wszystkich sił dla wykonania tych zadań.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Z okazji pobytu w Moskwie polskich delegacji ekonomicznych i handlowych, chargé d'affaires ambasady RP w Moskwie — L. Pohoryles wydał przyjęcie w salonych ambasadzie, na które przybyli: wiceminister Handlu Zagranicznego ZSRR — Łoszakow, wybitny ekonomista radziecki — Ostrowitanow, dyrektor Banku Państwowego ZSRR — Geraw-szczenko, szef protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — Kułacz-zenkow, szef wydziału europejskiego MSZ ZSRR — Arkadiew. Na przyję-

ciu obecni byli również szefowie placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej oraz niektórzy ministrowie i wiceministrowie handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej przebywających w Moskwie.

Ze strony polskiej na przyjęciu obecni byli: min. Handlu Zagranicznego — Stawiński, wicemin. Przemysłu Ciężkiego — Zemańcis, wicemin. Górnicztwa — Lesz oraz wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — Górecki. Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

W imię pokoju ZSRR domaga się zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i sił zbrojnych

Jedynie przyjęcie propozycji radzieckich w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami daje możliwości usunięcia groźby nowej wojny

Fragmenty przemówienia ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). W toku dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ zabrał głos szef delegacji ZSRR minister A. Wyszyński, który oświadczył m. in.:

Na porządku dziennym Komisji znajduje się obecnie wniesiona z inicjatywy delegacji ZSRR sprawa środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz sprawa utrzymania pokoju i przyjaźni między narodami.

Imperialistyczna polityka wyścigu zbrojeń - to bezrobocie i gwałtowny spadek stopy życiowej ludności krajów kapitalistycznych

Należy stwierdzić, że podstawowa główna, najważniejsza przyczyna wzrastającego coraz bardziej napięcia w stosunkach międzynarodowych jest agresywna polityka bloku atlantyckiego ze Stanami Zjednoczonymi na czele oraz szeregu innych krajów, które są zmuszone prowadzić pod presją USA taką samą politykę i mają nadzieję wygnania z tej polityki korzyści ekonomicznych i politycznych dla siebie samych.

Wskazywaliśmy na nieuchronne następstwa tego, na to, że w krajach prowadzących taką politykę lub znajdujących się w orbicie takiej polityki powstają coraz większe trudności, pod którymi uginają się w pierwszym rzędzie szerokie warstwy ludności tych krajów. Właśnie na barikadach ludności tych krajów spada główny ciężar podatkowy i budżetowy wojennych wynikających z polityki wyścigu zbrojeń, zwiększania armii, organizowania nowych i rozszerzania już istniejących baz wojennych, wzmożonej produkcji i gromadzenia zapasów broni atomowej itd.

W ostatnim czasie proces pogarszania się sytuacji tych krajów osiągnął takie rozmiary, że nie można pominąć w obecnym przemówieniu faktów związanych z tą sprawą. W tym względzie Stany Zjednoczone nie stanowią żadnego wyjątku. Świadczy o tym przede wszystkim chociażby opublikowany raport kwartalny kierownika urzędu mobilizacji dla t. zw. "obrony" USA, Wilsona.

Uzbrojenie Europy - głównym zadaniem rządu Stanów Zjednoczonych

Wiadomo, że u podstaw obecnego kursu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych leży osławiona doktryna „sytuacji siły”. Mówili też o niej tutaj niektórzy delegaci z aprobatą, a nawet - powiedzielibym - z zapałem. Jednakże doświadczenie zastosowania tej doktryny w praktyce wykazało jej pełne bankructwo, zdemontowało już teraz kompletnie bankructwo zasady „sytuacji siły” na której opiera się ta doktryna.

Zalutujemy się i nie może nie zakończyć się kompletnym krachem nie tylko „plan Marshalla”, lecz i zasada „sytuacji siły” i cała polityka, oparta na tej zasadzie. „Plan Marshalla” przyniósł korzyść jedynie nie wielkim grupom uprzywilejowanym w krajach zmarszalizowanych i nikomu poza tym. Co się tyczy ludności, gospodarki krajów, w których stosowano „plan Marshalla”, to wyrzadził on tylko szkody, której konsekwencje przeżywać ciężko te kraje.

W dziedzinie polityki zagranicznej sytuacja w 1951 r. okazała się nie lepszą aniżeli w dziedzinie gospodarczej. Nie lepiej też zarysowały się perspektywy na rok 1952. W związku z tym musimy wspomnieć o przemówieniu Achesona, wygłoszonym pod koniec ubiegłego roku.

Na czym polega główne zadanie Stanów Zjednoczonych w Europie, zdaniem sekretarza stanu Achesona? Odpowiada on na to dwoma słowami: „Uzbrojenie Europy”. I znów okazuje się, że trzeba wyprodukować możliwie najwięcej broni, wystawić możliwie największą siłę zbrojną, stworzyć ową sławną „sytuację siły”, kontynuować co raz to dalej wyścig zbrojeń, ażeby Stany Zjednoczone i cały świat doszły do „rozkwitnięcia” i „pomyślności”. Na razie jednak wypadła

ZSRR nie może pozostać obojętny wobec podstępnych zamierzeń agresywnych kół USA

Trzecią strefą świata, o której wspominał w tej mowie Acheson, określając dalszą orientację amerykańskiej polityki zagranicznej, jest Daleki Wschód, wojnę w Korei narzucają przez interwencję amerykańskich narodowych koreańskiemu, nazwał Acheson „wielkim rokiem przeobrażeń w Korei”.

Barbarzyńskie niszczycielskie koreańskich miast i wsi, masowe mordowanie ludzi, doszczętna niemal zagłada ludności Korei tam, gdzie odbywają się działania wojenne i na obszarach zaplecza, oddalonych od linii działań wojennych, na terytorium Korei Północnej - to właśnie mają być, jak się okazuje, owe „wielkie przeobrażenia”, a okres, kiedy to wszystko się odbywało, ma być „rokiem wielkich przeobrażeń w Korei”. Czyż można wyobrazić sobie większe nairwanie się nad słowami, niż w danym wypadku?

Z referatu Wilsona wynika, że w roku bieżącym naród amerykański w rezultacie programu wojennego odczuje jeszcze większy brak towarów produkcji cywilnej niż w roku ubiegłym. Ponieważ ilość materiałów przeznaczonych na produkcję towarów masowego spożycia w pierwszym kwartale 1952 r. uległa ostrej redukcji w porównaniu z poziomem w ostatnim kwartale 1951 r. należy podkreślić że sytuacja taka jest niezwykle korzystna dla monopolu amerykańskich. Zagarniają one niesamowite zyski.

Jak wynika z ostatnich danych ministerstwa pracy Stanów Zjednoczonych, koszty utrzymania w listopadzie były o 88,6 proc. wyższe niż w okresie przedwojennym i o 10,8 proc. wyższe niż w czerwcu 1950 r. t. zn. przed rozpoczęciem zbrojnej interwencji amerykańskiej w Korei.

Jak doniósł tygodnik „United States News And World Report”, w 15 rejonach USA bezrobocie posiada szczególnie ostry charakter, a w 93 rejonach notuje się nadmiar siły roboczej.

W październiku ubiegłego roku liczba całkowitej bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 1,616 tysięcy osób. A jeśli dodać „częściowo” bezrobotnych to znaczy takich, którzy pracują kilka godzin tygodniowo - to liczba ta podnieśnie się do 7-12 i nawet więcej milionów osób.

stwierdzić, że sytuacja w Stanach Zjednoczonych oraz w innych krajach, znajdujących się w sferze ich wpływów, pogarsza się coraz bardziej.

Mówiąc o Bliskim i Środkowym Wschodzie, Acheson znalazł dwa kraje, które uznał za „pocieszający czynnik w tej strefie” - Grecję i Turcję. W innych krajach Środkowego i Bliskiego Wschodu Acheson nie widzi nic pocieszającego dla Stanów Zjednoczonych. Ale cóż to znaczy, że sprawy w pozostałych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu nie ma ja się „pocieszająco”? Co niepokoi Achesona i rząd Stanów Zjednoczonych? Niepokojący jest dla nich krach amerykańskiego planu tzw. dowództwa wojskowego Środkowego Wschodu.

Wiemy co to znaczy, gdy Stany Zjednoczone przypominają o swej „odpowiedzialności” za tę lub ową strefę świata. Znaczący to nie mniej i nie więcej, że ponieważ u podstaw całej polityki Stanów Zjednoczonych leży „sytuacja siły”, Stany Zjednoczone, przyjmując tzw. „odpowiedzialność”, maskują swe dążenia do poddania takiej strefy swojej kontroli, aż do jej okupacji przez swoje siły zbrojne i siły zbrojne swych sojuszników.

Taka „odpowiedzialność” Stanów Zjednoczonych za strefę Dalekiego Wschodu wywołała, jak wiemy, wydarzenia wojenne w Korei. Taką „odpowiedzialnością” agresywne siły Stanów Zjednoczonych usiłują, jak wiemy, zamaskować swoją agresywną politykę wobec Chińskiej Republiki Ludowej z jednej strony oraz opiekę, jaką udzielają zbankrutowanym i wypędzonym z Chin przez naród chiński zbójcom Czang - Kai - szeka, z drugiej strony.

Wystarczy chyba tego, co powiedziano, ażeby rozproszyć wszelkie wątpliwości co do tego, że konieczne jest rychłe podjęcie odpowiednich kroków dla zmiany tej sytuacji, dla usunięcia groźby nowej wojny oraz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jest to nasz obowiązek, obowiązek wszystkich narodów miłujących pokój, wszystkich tych, którzy nie w słowach, lecz w czynach występują przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny światowej, którzy walczą o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

Związek Radziecki, walcząc konsekwentnie i niezmiennie o nawiązanie i utrwalenie przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami miłującymi pokój, walcząc niezmiennie od pierwszych dni powstania państwa radzieckiego o pokój i przeciwko woj-

nie, nie może pozostać obojętny wobec podstępnych zamierzeń agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i niektórych innych krajów, które utworzyły agresywny blok atlantycki.

Udział w agresywnym bloku atlantyckim nie da się absolutnie pogodzić z członkostwem w ONZ

Wystarczy porównać cele i zadania Organizacji Narodów Zjednoczonych, ujęte w Karcie ONZ, z działalnością bloku atlantyckiego, a przede wszystkim z jego tajnymi i nawet już opublikowanymi planami, ażeby przekonać się o tym, że udział w agresywnym bloku atlantyckim nie da się absolutnie pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rzecz jasna, że zupełnie tak samo nie da się absolutnie pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych utworzenie przez niektóre państwa a przede wszystkim Stany Zjednoczone, baz wojskowych morskich i lotniczych na terytoriach obcych.

Nie jest tajemnicą, że to wojenne bazy lotnicze i morskie Stanów Zjednoczonych znajdują się i są budowane w Europie Zachodniej i Południowej, w Afryce Północnej i w Azji Mniejszej - łącznie w 19 krajach. Kraje te to: Norwegia, Dania, Holandia, Niemcy Zachodnie, Luksemburg, Belgia, Anglia, Francja, Hiszpania, Włochy, Maroko, Francuska, Algier, Tunis, Libia, wyspy Malta, Grecja, Cypr, Turcja i Egipt. Należy do tego dodać bazy amerykańskie na Dalekim Wschodzie i w Azji, w szczególności zaś w Japonii, w Korei, na wyspie Tajwan i w szeregu innych punktach. Ustawa amerykańska z 28 września 1951 r. przeznaczająca na budowę baz poza granicami Stanów Zjednoczonych przeszło 2,167 milionów dolarów.

Proponujemy obecnie omówić sprawę baz wojennych. Stawiamy znów tę sprawę na porządku dziennym, przypominając stanowczo o konieczności wkroczenia na drogę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz likwidacji baz wojennych na obcych terytoriach, bez czego nie można oczywiście nawet po myśleć o jakimkolwiek utrwaleniu pokoju i o usunięciu niebezpieczeństwa wojny.

Jest rzeczą konieczną, ażeby równo cześnie z redukcją 1/3 sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw - wszystkie państwa przedstawiły pełne dane

Zgromadzenie ogólne powinno natychmiast ogłosić bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu

Sprawa wyjątkowej wagi jest kwestia zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej. Związek Radziecki wychodzi z założenia, że Zgromadzenie Ogólne powinno natychmiast ogłosić bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Uważamy, że Zgromadzenie Ogólne powinno równocześnie polecić komisji rozbrojeniu, by przygotowała i przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa projekt konwencji, przewidującej gwarancje wykonania uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu jej produkcji i o wykręśleniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych oraz w sprawie ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem wspomnianej konwencji.

Propozycja ta wywołała obiektywne ze strony trzech mocarstw zachodnich, które twierdziły, że „dopóki system kontroli nie zacznie funkcjonować, zakaz nie może być przestrzegany w trybie przymusowym i zachowa charakter iluzoryczny”.

Obstają one nadal przy swej propozycji, ażeby ogłoszenie zakazu broni atomowej poprzedzone zostało ustanowieniem systemu kontroli międzynarodowej.

Pragnąc ułatwić możliwość porozumienia w tej sprawie proponujemy, ażeby przy ogłoszeniu bezwzględnego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej przewidziano, że zakaz broni atomowej i kontroli międzynarodowa wejdą w życie równocześnie.

Zgadamy się, by zakaz broni atomowej wszedł w życie w tym samym czasie, gdy uruchomiony zostanie system kontroli międzynarodowej.

Sukcesy kandydatów demokratycznych w wyborach hinduskich

MOSKWA (PAP). - Agencja TASS powołując się na prasę bombajską, donosi o nowych sukcesach Zjednoczonego Frontu Lewicy w wyborach hinduskich. W prowincji Trankwor - Koczin do centralnego parlamentu hinduskiego wybrano 2 dalszych kandydatów Zjednoczonego Frontu Lewicy. Tak więc na dzień 13 stycznia z prowincji tej wybrano do parlamentu hinduskiego 6 kandydatów kongresu hinduskiego, 4 kandydatów Zjednoczonego Frontu Lewicy oraz 2 przedstawicieli innych ugrupowań. Do lokalnego Zgromadzenia U-

stawałczego wybrano w tej prowincji z ramienia Zjednoczonego Frontu Lewicy również 2 dalszych deputowanych.

W księstwie Heiderabad kandydat Frontu Ludowo - Demokratycznego wybrany został do centralnego parlamentu hinduskiego, 2 inni kandydaci tego frontu zdobyli mandaty do lokalnego Zgromadzenia Ustawodawczego. W wyborach do Zgromadzenia Ustawodawczego prowincji Madras zwyciężyło 3 kandydatów Komunistycznej Partii Indii.

oficjalne o stanie swych baz wojennych na obcych terytoriach, jak również dane o stanie uzbrojenia i sił zbrojnych wraz z danymi o broni atomowej.

Proponujemy określenie terminu zwołania światowej konferencji jak najszybciej, a w każdym razie nie później niż 15 lipca 1952 roku (zamiast 1 czerwca 1952 r.).

Jako najważniejszą gwarancję usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny i gwarancję utrwalenia pokoju proponowaliśmy i proponujemy zawarcie Paktu Pokoju przez pięć wielkich mocarstw. Proponujemy jednocześnie - jak już mówiłem - zwołanie światowej konferencji w jak najkrótszym czasie.

Twierdzi się, że proponowany przez nas termin jest nierealny. Gotowi jesteśmy zmienić ten termin i zamiast 15 lipca 1952 r. zwołać taką konferencję 15 lipca 1952 r.

Jako najważniejszą gwarancję usunięcia groźby nowej wojny kładziemy w dalszym ciągu nacisk na naszą propozycję w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami - Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją, Chinami i Związkiem Radzieckim. Obiekcji, które wysuwano dotychczas przeciwko Paktowi Pokoju pięciu mocarstw, nie można uznać za poważne. Mówiono np., że taki Pakt nie jest konieczny, ponieważ Karta Organizacji Narodów Zjednoczonych jest już takim wszechogarniającym Paktem Pokoju. Jednakże obok Karty istnieją inne układy, zmierzające do usunięcia groźby nowej wojny, wymierzone przeciwko wszelkiej agresji. Takimi są układy między ZSRR a Anglią, między ZSRR a Francją. Ale istnieje też szereg innych wielostronnych porozumień i układów, zawartych już po utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie ma zatem i być nie może żadnych, godnych choćby w najmniejszym stopniu uważać argumentów przemawiających przeciwko propozycji w sprawie zawarcia Paktu Pokoju.

Co się tyczy daty zredagowania konwencji, to zamiast 1 lutego, który to termin był do przyjęcia w listopadzie ub. r. proponujemy obecnie przyjęcie daty 1 czerwca 1952 r.

Co się tyczy charakteru kontroli międzynarodowej, to również tutaj wnosimy nader ważną propozycję. Proponujemy, aby ta kontrola opierała się na „stałej podstawie” zgodziliśmy się na przyjęcie tej zasady, formułując naszą propozycję w następujący sposób: „Ażeby zapewnić skuteczne przestrzeganie uchwały Zgromadzenia w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie redukcji zbrojeń, międzynarodowy organ kontroli będzie miał prawo dokonywania inspekcji na stałej podstawie - bez prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy państw”.

Nasza propozycja proklamowania ścisłej kontroli międzynarodowej spotkała się z sprzeciwem trzech mocarstw zachodnich które odrzuciły tę propozycję jako zwykłą deklarację mogącą mieć - ich zdaniem - jedynie bardzo niewielkie znaczenie, jeśli nie osiągnie się uprzednio dokładnego porozumienia i jeżeli system kontroli nie zostanie wprowadzony w życie. Co się tyczy kontroli, to trzy mocarstwa nalegały na to, że kontrola ta nie powinna się ograniczać do poszczególnych aktów inspekcji lub sprawdzania, oświadczać, że przywiązują one szczególną wagę do terminu „stała inspekcja”.

Zgodnie z powyższym, wniesiliśmy niezbędne poprawki do naszego pierwotnego projektu propozycji, uważając, że uchwalenie naszego projektu rezolucji stanowić będzie nader ważny krok na drodze do rozwiązania stojących przed nami zadań.

Otwarcie walnego zjazdu Związku Polskich Artystów Plastyków

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. w salach Zachęty rozpoczęła obrady V walny zjazd delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków.

Na zjazd, który zgromadził przedstawicieli wszystkich okręgów ZPAP, przybył minister Kultury i Sztuki St. Dybowski, wiceminister W. Sokorski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, P. Hofman oraz przedstawiciele pokrewnych stowarzyszeń twórczych.

W obradach biorą udział - przybyli na zaproszenie Zarządu Głównego ZPAP - wybitni plastycy ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, NRD oraz postępowi plastycy z Francji, W. Brytanii, Belgii, Holandii i Austrii.

Szczególnie gorąco powitali zebrani pojawienie się na sali przybyłej w dniu otwarcia zjazdu delegacji artystów radzieckich w osobach wybitnego teoretyka i krytyka sztuk plastycznych G. A. Niedoziwina oraz znanych artystów - plastyków K. I. Finogenowa i T. N. Jabłońskiego, których prace podziwialiśmy na wystawie prac plastyków radzieckich w Warszawie.

Po zagajeniu obrad przez prezesa ZG ZPAP J. Krajewskiego, zabrał głos wicemin. Sokorski, witając przybyłych w imieniu Rządu oraz KC PZPR. Mówca podkreślił iż zjazd ma na celu w oparciu o doświadczenia II ogólnopolskiej wystawy plastyki

oraz wystaw poprzednich, podsumowanie osiągnięć przemysłowa popelnionych błędów i ustalenie na tej podstawie nowych zadań dla plastyki polskiej. Przed zjazdem stoi również zagadnienie mocniejszego powiązania życia plastycznego i organizacji plastycznych z naszą walką o Plan 6-letni.

Przemawiali następnie, witając i życząc zjazdowi pomyślnych obrad prof. Waldemar Novotny, dyrektor Galerii Narodowej w Pradze (Czechosłowacja), prof. Sander Botnyk (Węgry), Court Peisor (Belgia), prof. Willhelm Kaufmann (Austria), prof. Ilia Petrow (Bułgaria), C. H. Beckman (Holandia). Przemawiał też witając zjazd przedstawiciel Stow. Architektów RP inż. arch. Tworowski.

Obrady zjazdu rozpoczął referat prezesa Zarz. Gł. ZPAP J. Krajewskiego, który omówił proces kształtowania się świadomości ideologicznej polskich plastyków i ich wysiłki twórcze na bazie realizmu socjalistycznego.

Dłuższy referat p. t. „Nowa treść i stare formy” wygłosił prof. J. Starzyński. Referat poświęcony był szczegółowemu omówieniu stanu plastyki polskiej na tle II Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki.

W obronie 24 demokratów hiszpańskich

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 5 stycznia delegacja polska złożyła w Komisji do Spraw Humanitarnych i Społecznych projekt rezolucji w obronie 24 demokratów Barcelony, którym grozi kara śmierci.

W poniedziałek 14 bm. rozpoczęła się w Komisji do Spraw Humanitarnych i Społecznych dyskusja nad projektem rezolucji polskiej.

Motywuując zgłoszenie tej rezolucji, delegatka polska dr Irena Domańska złożyła następujące oświadczenie:

Celem tej rezolucji jest ocalenie niewinnych ludzi przed groźbą im śmierci. Uchwalając tę rezolucję, przyczynimy się do zwrotu żonom ich mężów, dzieciom ich ojców, a matkom - ich synów i córek. Wszyscy pamiętamy strajk powszechny, który wybuchł w marcu ub. roku w Barcelonie i który został wywołany nie dającą się opisać nędzą hiszpańskich mas pracujących. Strajk ten był w ramach stanowczej i zdeterminowanej opozycji robotników hiszpańskich przeciwko prowadzonej w ich kraju polityce głodu i wojny. Wbrew podstawowemu prawom człowieka, wbrew wszelkim zasadom humanitarnej, władze hiszpańskie odpowie-

działy na ten strajk kulami i masowymi aresztowaniami. Pod naciskiem opinii publicznej części aresztowanych została zwolniona.

Jednakże policja nie zwolniła wszystkich uwieczonych. Rezolucja polska dotyczy tych właśnie, którzy pozostają w więzieniu w najstraszliwych warunkach. Grozi im kara śmierci, ponieważ walczą o prawo do życia, o lepsze warunki bytu. Zwykle poczucie sprawiedliwości wymaga, aby ludzie ci zostali uwolnieni.

Stanowisko delegacji polskiej zostało w całej rozciągłości poparte przez delegata radzieckiego - Pawłowa.

Przeciwko żądaniu dr Domańskiej, aby Komisja w pierwszej kolejności rozpatrzyła rezolucję polską, wystąpił delegat USA, twierdząc, jakoby Komisja Społeczna nie była kompetentna do rozpatrywania tej rezolucji.

Na wniosek przedstawiciela Meksyku, popartego przez delegatów Haiti i Gwatemali, Komisja postanowiła odroczyć o 48 godzin proceduralną decyzję w sprawie rozpatrzenia rezolucji polskiej i kolejności, w jakiej oddana zostanie ona pod głosowanie.

Głos gniewu i nienawiści do organ zatorów wojny

W naszych oczach, w oczach narodów świata dokonuje się potworna zbrodnia. Oto amerykańscy spadkobiercy Hitlera, wyciągają z więzień, z obozów z ukrycia, hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, organizatorów obozów śmierci, ludobójców i zagzewajają ich, finansują, organizują do nowej wojny.

Tak zwany „urząd Blanka” w Niemczech Zachodnich (faktyczne ministerstwo spraw wojskowych rządu Adenauera) zapowiedział pobór 1,250 tys. młodych Niemców, na czele których stanie 1.300 hitlerowskich generałów. Zapowiedział on dalek utwórze w pierwszym rzucie 12 dywizji, wyposażonych w 1.800 samolotów, 2.200 czołgów.

Broń dla tych nowych kohort hitlerowskich mają wykucwać kuźnie śmierci - fabryki Kruppa i innych baronów przemysłu sprężyniactwa z fabrykantami śmierci z Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga. Ten amerykański plan pod zwiłdem francuskiego ministra Schumana i kierownictwem odwetowców zachodnio-niemieckich został już przyjęty przez zdrazieckie parlamenty Francji i Trizonii.

Czyż są słowa zdolne oddać cały nasz gniew i całą naszą nienawiść do amerykańsko - hitlerowskich zbrodniarzy? Czyż na tę wieść może choć jeden Polak, godny tego imienia pozostać obojętnym?

W całej Polsce, jak długa i szeroka, klasa robotnicza, a za nią cały naród polski protestują przeciwko ponownemu uzbrajaniu hord hitlerowskich. Odpowiedź narodu polskiego, przeciwko któremu wymierzony jest również ten zbrodniczy plan, jest wyjątkowo ważna; Podlegaczom wojennym spod znaku dolara i swastyki! damy odpowiedź wzmocnionym wysiłkiem i pał na realizację zadań produkcyjnych!”

I oto zostały zgłoszone zobowiązania robotnicze wzmoczenia wysiłku produkcyjnego, wzmoczenia sił naszego kraju - waznego ognia światowego ruchu pokoju. 106 proc. wykończenia planu wydobycia węgla w Kopalni „Eminencja” skrócenie o 10 dni przygotowania jednej z jednostek w stoczni gdańskiej, zobowiązania indywidualne i zbiorowe robotników i chłopów - to konkretne wyrazy

świadomości, że nasza siła materialna i moralna może jedynie zatrzymać zbrodniczą dłoń amerykańsko - hitlerowskich ludobójców.

Głos gniewu i nienawiści do imperialistów i ich lokal, głos narodu polskiego łączy się z głosem innych narodów Europy. Przeciwko remilitaryzacji Trizonii, występują zwarcie narody Związku Radzieckiego i narody krajów demokracji ludowej; występuje naród francuski i naród włoski, narody krajów północnych i krajów zachodnich. Przeciwko remilitaryzacji Trizonii występuje Niemiecka Republika Demokratyczna i przyłączająca większość społeczeństwa [zachodnio - niemieckiego]. „Nie dopuszczamy do tego - stwierdził ostatnio zebrani na naradzie w Essen, przedstawiciele górników z całych Niemiec - by nasi synowie i bracia mieli ginąć w wojnie agresywnej, jaką chce rozpocząć monopolistyczna amerykańska i niemiecka. Na górnikach niemieckich spoczywa wielka odpowiedzialność. Bez węgla nie ma produkcji zbrojeniowej”.

Naród niemiecki wraz z innymi narodami bierze na siebie odpowiedzialność za utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Wola narodu niemieckiego wyraziła się na niezapomnianej manifestacji przyjaźni z narodem polskim we Frankfurcie z okazji podpisania układu o wieczystej granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju. Wole narodu niemieckiego wyrażają uchwały Izby Ludowej NRD i wyniki referendum w Niemczech Zachodnich, w którym ponad 90 proc. uczestników wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko amerykańsko - hitlerowskiej remilitaryzacji Trizonii.

Pod przewodnictwem czołowej siły pokoju - niezwykłego Związku Radzieckiego, z woli i siły narodów złączonych nienawiścią do organizatorów wojny i solidarnością walki o pokój i wolność narodów rośnie mur, o który rozbijają się wszystkie ludobójcze plany imperialistów amerykańskich i odwetowców niemieckich. Nasza praca, nasz wzmocniony wysiłek, nasze zobowiązania produkcyjne - oto nasza odpowiedź podlegaczom wojennym.

Kronika BYDGOSKA

DYZURY APTEK SPOŁECZNYCH

Od poniedziałku dnia 14 stycznia do soboty dnia 19 stycznia dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy pełnić będą: Apteka Społeczna nr 17 przy ul. Śniadeckich 57, tel. 22-42.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko - Apteka Społeczna nr 12 przy ul. Grunwaldzkiej 37, tel. 34-31.

Pogotowie Ratunkowe - 10-00 Straż Pożarna - 44-44 Komenda Miasta MO 25-16

Dokąd idziemy?

Pomorzanin - Gęsiarek Matyi Kronika filmowa nr 3/52 Seanse: 16, 18 i 20.

Polonia - Jednoludni miliony Kronika filmowa nr 3/52 Seanse: 17 i 19.

Orzeł - Niebo czy piekło Kronika filmowa nr 2/52 Seanse: 17 i 19.

Wolność - As wywiadu Kronika filmowa nr 2/52 Seanse: 16, 18 i 20.

Gryf - Pustelnia Parmeńska Kronika filmowa nr 1/52 Seanse: 17 i 19.

Baityk - Cztery serca Kronika filmowa nr 2/52 Seanse: 17 i 19.

Mir - Upadek Berlina I seria Seanse: 17 i 19.

Rozmaitości - Program aktualności nr 3/52 i 2/52. Seanse: od 16 - 23.

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś - Powrót posła - godz. 19.

KOMUNIKATY

UWAGA, KAJAKOWCY ZKS OGNIVO

W niedzielę, dnia 20. I. 1952 r. o godz. 15.30 odbędzie się zebranie sekcji na terenie przystani przy ul. Babia Wieś. Ze względu na ważność omawianych zagadnień obecność wszystkich członków obowiązkowa.

„Lenin - twórcza nowa socjalistyczna epoka”

W dniu 18 stycznia br. o godzinie 17 w Wojew. Ośrodku Szkolenia Partynego OZPR przy ul. Gen. Stalina 11 - tow. Dziennik wygłosił odczyt na temat: „Lenin - twórcza nowa socjalistyczna epoka”.

Nowy Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK

W dniu 13 stycznia br. Zarząd Wojewódzki PCK uruchomił w Aleksandrowie Kujawskim nowy Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK z internatem na 50 osób - mieszczącym się w jednym z pawilonów sanatorium Kolejowego.

Absolwentki tego ośrodka będą pracowały w placówkach kolejowej służby zdrowia.

W uroczystym otwarciu ośrodka wzięli udział przedstawiciele Departamentu Zdrowia Ministerstwa Kolei, dr Gnoiński, przedstawiciel Zarządu Głównego PCK Olejniczakowski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych.

„Ruchu” - więcej uwagi!

W dniu 3 bm. - pisze nasz korespondent P. Marchewka - otrzymaliśmy z PPK „Ruch” nadmiar 13 egzemplarzy „Głosu Pracy”, 60 egz. „Standaru Młodych” oraz wielką ilość zdekompletowanych wkładek z jakiegosi tygodnika. Nadmiar zwróciliśmy w rozdział „Ruchu”, gdzie zapewniono nam, że podobny wypadek nigdy już się nie powtórzy.

Tymczasem w dniu 4 bm. otrzymaliśmy „notatki agitatora” nr 17. które przeznaczone były dla Miejskich Zakładów Gospodarki Komunalnej i Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego. I znów trzeba było odesłać je z powrotem...

Rozdziałnia „Ruchu” winna uważnie pracować.

„GAZETA POMORSKA”

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Nakład RSW „Prasa”

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redaktor naczelny 47-93. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Dział terenowy, depozytowy 47-49. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych - ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.

Redakcja noona 47-89. Korektorka 39-73. Administracja 48-96 i 48-55.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa - 19-51, sprzedaż komiśkowa - 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna - 19-50, reklamacje centralna - 27-50, wewn. 007. Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16.

E-3-12005 Prenumerata przyjmują PPK „Ruch” na konto PKO „GAZETA POMORSKA” nr VI-18-62.

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa” - Bydgoszcz

Dobra praca polityczna - dobre wyniki produkcyjne

Z akcji sprawozdawczo-wyborczej ZMP

Na odbywających się zebraniach wyborczych do władz kół ZMP, młodzież bydgoska podsumowuje swoje osiągnięcia, analizuje niedociągnięcia i wytycza kierunek dalszej działalności koła.

Składane na zebraniach wyborczych sprawozdania i tocząca się nad nimi dyskusja wykazują, że wielu ZMP-owców w walce o wykonanie planów produkcyjnych i o lepsze wyniki w nauce zdobywa zaszczytne tytuły przodowników nauki i pracy. Masowy udział młodzieży w wielu akcjach politycznych jak: Plebiscyt Pokoju, Złot w Berlinie, itp. przyczyniły się do wychowania nowych ofiarnych i politycznie uświadomionych kadr aktywistów młodzieżowych.

Nowa placówka kulturalna w powiecie bydgoskim

W gromadzie Stary-dwór pow. bydgoskiego odbyła się przed dwoma tygodniami uroczystość otwarcia nowej świetlicy. Świetlica ta powstała dzięki inicjatywie i wielkiemu wkładowi pracy ekipy łączności miasta ze wsią Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy.

W uroczystości otwarcia nowej świetlicy wzięli udział wszyscy członkowie gromady oraz członkowie ekipy z ZBM z przewodniczącym rady zakładowej

litycznej i organizacyjnej. Szeroka i stała praca uświadamiająca i wychowawcza wśród młodzieży niezrzeszonej i przodownictwa ZMP-owców przyczyniły się do wychowania nowego aktywnego młodzieżowego, który o około 25 proc. powiększył zakładowe szeregi ZMP.

W Bydgoskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego wysunęły się na czoło brygady młodzieżowe, które w ciągu ubiegłego roku zwiększyły swą wydajność pracy o przeszło 15 proc. i przekroczyły o ponad 10 proc. planowane na 1951 r. obniżenie kosztów własnych. Młodzieżowa brygada produkcyjna w oddziale A pod kierownictwem ZMP-owca Kazimierza Wróny zwiększyła wydajność swej pracy o przeszło 30 proc. Zadania produkcyjne w drugim roku Planu 6-letniego młodzież pracująca BZPO razem z resztą załogi wykonała w przeszło 125 proc.

Trzęsiał zebrani kół klasowych ZMP w szkołach jest walka o lepsze wyniki nauki.

W Szkole Ogólnokształcącej przy Placu Wolności członkowie koła ZMP stwierdzili, że procent stopni nie dostatecznych jest właśnie rezultatem zaniedbania walki o lepsze wyniki nauki. Zwróceno uwagę na konieczność ściślejszego przestrzegania regulaminu uczniowskiego, gdyż niedostateczna dotąd troska o umocnienie dyscypliny w szkole stwarza podatny grunt do rozszerzania się bumełactwa wśród młodzieży, a szkolne koło ZMP do tego czasu nie omiało na swych posiedzeniach obszernie tego zagadnienia.

W czasie uroczystości szkolnej z okazji Nowego Roku przodujący uczniowie szkoły podstawowej w Koronowie nagrodzeni zostali książkami za bardzo dobre wyniki w nauce. Upominki otrzymali uczniowie: Mróz, B. Kijak, T. Wiśniewski, Jurkowski, Szmaciński, Panikow, Bloch, Sobolski, Cejnowa, Cherek, Górski, Wierzbicki i Szwiryczuk.

Uczeń ten wezwał wszystkie dzieci szkoły do wyteżonej pracy w nauce i do walki ze stopniami niedostatecznymi.

H. Trojanowski

Za dobrą naukę - nagrody

W najbliższą niedzielę i poniedziałek odbędą się w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 19.30 dwa koncerty muzyki operowej i operetkowej. Solistką koncertów będzie Barbara Kostrzewska, primadonna Opery Poznańskiej; oraz Edward Stankiewicz, laureat międzynarodowych konkursów w

Genewie i Berlinie, Pomorską Orkiestrą Symfoniczną dyrygować będzie Roman Mackiewicz.

Na program koncertu składają się będą m. in. wyjątki z oper „Don Pasquale”, „Cyryllik sewilski”, „Cyganka”, „Madame Butterfly”, „Faust” oraz z operetek - „Zemsta nietopierza”, „We sola wdówka” i „Cyganka miłośca”.

K. Czarnomski

Barbara Kostrzewska w Bydgoszczy

W najbliższą niedzielę i poniedziałek odbędą się w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 19.30 dwa koncerty muzyki operowej i operetkowej. Solistką koncertów będzie Barbara Kostrzewska, primadonna Opery Poznańskiej; oraz Edward Stankiewicz, laureat międzynarodowych konkursów w

Genewie i Berlinie, Pomorską Orkiestrą Symfoniczną dyrygować będzie Roman Mackiewicz.

Na program koncertu składają się będą m. in. wyjątki z oper „Don Pasquale”, „Cyryllik sewilski”, „Cyganka”, „Madame Butterfly”, „Faust” oraz z operetek - „Zemsta nietopierza”, „We sola wdówka” i „Cyganka miłośca”.

Udany występ „Artosu”

Ostatni program warszawskiego zespołu Artosu zaliczyć należy do udanych. Sala Pomorskiego Domu Sztuki tak w sobotę, jak i w niedzielę była zapełniona.

Występy siostr Triola (Barbara, Władysława i Zofia), Czwórki Szacha (Zbigniew Gołębiowski, Andrzej Stockinger, Piotr Rudnicki i Henryk Szachowski) oraz młodej solistki Zofii Jeglińskiej podbiły serca publiczności.

Z uznaniem należy podkreślić fakt, że cały program opierał się prawie wyłącznie na melodiach ludowych.

M. Wietrzykowski koresp.

FAKTY i ludzie

Zaloga ożalu XVIII ZWP w Bydgoszczy od trzech miesięcy gości kierownika zakładowego o. m. si pasażerami. Incyden- zainstalowanie głośnika w kabinie. Prośby są jednak bezskuteczne. Cieszą się kawaśnami dające kietow- niki nie czyni żądostę proś- bom robotników.

Wielkiemu przedmiom- cła mu uwagę. Obrażony z wywołaga ołowek w notescie ni kon- duktorce, a następnie od- gaza się rotorowemu... pędzerni pomostami, pal- niki nie utrudniać m. pracy.

Helena Pawlak koresp. Dwa dni temu byłem świadkiem nast. zajścia: jeden z pasażerów pchał się na gwałt do tramwaju nr 1 i autobusami. Nieraz je- przy przystanku Wielkie

M. Wietrzykowski koresp.

Nazwiska osób zatrzymanych za pijaństwo

(B) Podajemy dziś drugą listę osób zatrzymanych przez organa MO za pijaństwo w miesiącu grudnia ub. roku. Banach Maria, Bydgoszcz, ul. Kujawska 64; Jankiewicz Stanisław, Al. Ma- ja 76; Dziennik Jan, ul. Floriana 6; Kam- on Leonard, ul. Leszczyńskiego 65/1; Paszko Alfons, ul. Nowogrodzka 10/8; Bud- niecki Stanisław, Gliwice, ul. Bartoska 10; Stechlik Emil, Ułczno, pow. Bydgoski; Remisz Walenty, Halamba, ul. Hołociń- 25/4; Orłowski Aleksander, Bydgoszcz, ul. Kujawska 66; Gerlipp Edmund, ul. W. Bełzy 110; Kulesza Władysław, ul. Zbo- zowy Rynek 4; Jagodziński Józef, ul. Na Wzgórzu 16/4; Durka Bolesław, ul. Ku- jawka 58/7; Gładkowski Antoni, ul. Czar- na Droga 14/0; Kiernik Bernard, ul. Ło- kietka 3/7; Rapaczewski Walerian, ul. Łowuska 2/4; Myk Bronisław, ul. Chel- nińska 12/14; Perlik Franciszek, ul. Na- kielska 120/3; Rutkowski Wiktor, ul. Sie- roka 1/2; Falencik Maksymilian, ul. Lenar- towicza 10; Malenka Michał, ul. Poznań- ska 20; Tomaszewski Stefan, ul. Jackow- skiego 20/6; Spychała Henryk, ul. Orła 2/10; Lewandowski Alojzy, ul. Kraszew- skiego 14/3; Kłoska Franciszek, ul. Gru- dziądzka 25/8; Polasik Czesław, ul. Zeglar- ska 28/1; Wanicki Lucjan, ul. Nakielska 17/12; Korzyński Tadeusz, ul. Gajowa 73/3; Krowczyński Józef, ul. Leszczyńskiego 5/7; Im- bierski Wacław, ul. Koronowski 11/3; Malak Franciszek, Koronowo nr 8; Ka-

strowicz Henryk, Bydgoszcz, ul. Pomor- ska 88/1; Kasprowicz Julian, ul. Pomor- ska 59/8; Sianko Augustow, ul. Bielska 29/1; Borowski Henryk, ul. Dąbrowskie- go 35/3; Janke Maksymilian, ul. Ło- kietka 6/2; Jagodziński Leon, ul. Stawowa 18; Piechociński Władysław, ul. Leszczyńskie- go 59/1; Ryńkiewicz Józef, ul. Toruńska 27/1; Majewski Alfons, ul. Jackowska 25; Szobalski Józef, Augustow, pow. Byd- goski; Jarzembowski Edmund, Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 25; Perkowski Stefan, Warszawa, ul. Ludna 5/20; Smoliński Ma- rian, Bydgoszcz, ul. Leśna 19/10; Bartosk Adam, Dobrze, pow. Bydgoski; Sobie- chowski Fr., Bydgoszcz, ul. Dworcowa 78; Złotowski Zdzisław, ul. Bydgoska 17; Wróblewski Kazimierz, ul. Inwałdów 9/13; Swiata Konstanty, Gdańsk, ul. Długa 75; Jasiński Jan, Bydgoszcz, ul. Szubinska 11/7; Refiński Walerian, ul. Glinki 43/2; Domiński Władysław, Jastrzębka pow. Ło- dź; Klem Franciszek, Kazim pow. Byd- goszcz; Olszewski Jan, Grzywo, pow. To- rub; Łukasiewicz Alojzy, Bydgoszcz, ul. Niziny 43/2; Przeniosło Jakub, ul. Podgór- na 17/3; Kalszewski Franciszek, ul. To- ruńska 4/5; Mielchowski Adam, Olsztyn, ul. Limanowskiego 12/9; Czara Kazimierz Bydgoszcz, ul. Toruńska 4/5; Zareba Sta- nisław, Trzebień, pow. Bydgoszcz; Ja- chowski Leonard, Chelmino, ul. Domini- kańska 22/2; Hanczak Kazimierz, Trzebie- wiec, pow. Bydgoszcz.

Odpowiedzi REDAKCJI

Gertruda Ganalt - Zakład Waz nie wykonał planu i dlatego fundusz zakła- dowy zmniejszył się. Nagrody za współ- zawodnictwo otrzymali pracownicy z fun- dusu obrotowego plac.

Edward Kulbusz - Sprawę skierowa- łmy do interwencji.

Feliks Nowicki - Obecnie wagony kwa- lifikuje komisja miejscowa zakładu.

Stanisław Romanczewski - Prosimy o współpracę z nami. Notatki nie wykorzy- stamy.

Franciszek Szplitt - W sprawie Waszej interwencji udaliśmy i dowiedzieliśmy się, że wagony stoją na bocznicach najdłuższej dwa dni.

Tadeusz Molendowicz - Sprawę skier- owaliśmy do interwencji.

Edwin Kruza - Słupy zobowiązał się wykonać ze starego ziomu Józef Zelek.

Stanisław Romanczewski - Notatkę Wa- szą przesłaliśmy do interwencji.

Trojanowski - Interwencji udaliśmy.

Dla uczczenia 10 rocznicy PPR

Zaloga Fabryki Kafli w Koronowie i Bydgoskich Zakł. Papierniczych w Fordonie przyspieszą realizację zadań produkcyjnych na I kwartał

Na dziesiątkach zebraniach w zakła- dach produkcyjnych w Bydgoszczy i w powiecie robotnicy podejmują cen- ne zobowiązania produkcyjne dla uc- zczenia 10 rocznicy PPR.

M. in. zaloga Bydgoskich Zakła- dów Papierniczych w Fordonie zobow- iązała się w dniu 10 stycznia br. wy- konać do dnia 1 lutego 1952 r. dodat- kowo ponad plan 5 ton tektury, war- tości 9.100 zł, 3 tony papieru specjal- nego wartości 8.640 zł oraz 2 tony pa-

piaru higienicznego wartości 4.580 zł. Ogółem zobowiązania te dadzą 220.300 zł.

Zaloga Fabryki Kafli w Koronowie ku czci 10 rocznicy powstania PPR podjęła zobowiązanie przyspieszenia wykonania zadań wytwórczych I kwartału br. Postanowiła ona wy- konać kwartałny plan produkcji z 5 proc. nadwyżką. Da to w sumie 5 tys. sztuk kafli ponad plan.



Pływackie sztafety CWKS biją dwa rekordy Polski

Na pływalni MDK w Warszawie odbyły się w niedzielę masowe zawo- dy pływackie dla zawodników klasy III. Startowało ponad 200 zawodni- ków. Zawodnicy CWKS ustalili dwa nowe rekordy Polski w sztafetach. Na 4 x 100 metrów st. męt. sztafeta w składzie Jankowski, Nikodemski,

Szołtysek, Ciechoński uzyskała czas 5:12,8, to jest o 0,8 sek. lepiej od poprzedniego rekordu.

Drugi rekord CWKS ustanowił w sztafecie 10 x 100 m. st. dow., uzysk- jąc czas 11:07,5. Najlepiej popłynął Kociszewski, który na swej zmianie uzyskał - 1:03,7.

Sportowcy NRD w Zakopanem

W niedzielę w ośrodku GKFF w Zakopanem odbyło się uroczyste po- itanie 11-osobowej grupy narciarzy NRD, przybyłej do Zakopanego na o- bóz kondycyjny.

W imieniu sportowców polskich powitał niemieckich kolegów akade- miki mistrz świata - Dzięcioł oraz li- czne rzesze sportowców i przodowni- ków pracy.

Polscy sportowcy w Charkowie

Do Charkowa przybyła delegacja polskich działaczy sportowych bawi- ących od kilku tygodni w ZSRR. Człon-

kowie delegacji po zwiedzeniu mia- sta zapoznali się z obiektami sporto- wymi miejscowego Dynamo.

W kilku wierszach...

Sekcja atletyki WKKF Koło Sporto- we Stal w Nakle n/N przeprowadza w nadchodzącą niedzielę dnia 20 stycz- nia „I krok zapamiętaj”. Udział biorą koła sportowe Grudziądzka, Torunia, Chelmży, Inowrocłavia, Bydgoszczy i Nakla.

Dość startujących wystawia koło Stali, nakielskiej.

Dotyychczas zgłosiło się do zawodów około 60 zawodników. Największą i-

W dniu 20 stycznia 1952 roku (nie- dzielni) punktualnie o godz. 9 rano w sali ZKS Stal (dawniej BTW) w Byd- goszczy przy ul. Floriana 6 odbędzie się odprawa szkoleniowa wszystkich sędziów i kandydatów na sędziów pił- karskich województwa bydgoskiego.



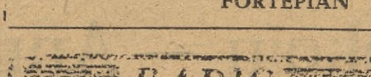
Fortepian ma głos

Nazywam się Fortepian. Byłem kiedyś cenionym przez muzyków instrumentem. Ostatnio jednak nie powiem, żeby mnie szanowano. Stoje sobie w sali Woj. Ośrodka Szkoleniowego przy Prezydium WRN biedny i zaniedbany. Moje struny są rozstrojone, a wew- nątrz mam pełno kurzu.

Bardzo proszę kompetentne czynniki o nastrojenie mnie i ulo- kowanie w odpowiednim miejscu, żebym mógł znów cieszyć swymi dźwiękami licznych wielbicieli me go pięknego głosu.

P. S. O nastrojenie mnie i opie- kę nad mną proszę również zespół artystyczny przy Prez. WRN, któ- ry przy moich dźwiękach odbywał liczne imprezy artystyczne i aka- demie.

Z rozstrojonym akordem pozostaje zaniedbany FORTEPIAN



NA CZWARTEK 17 STYCZNIA 1952 R.

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Muzyka polska. 5.55 Służba Połce - pieśń maso- wa. 6.15 Program lokalny dnia - Bdg. 6.17 Komunikaty - Bdg. 6.20 Pogadanka dla wsi „Hodujemy zimowe cieleta” - Bdg. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Orkiestra mandolinistów Rozgł. Łódzkiej. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.30 Audycja szkolna dla klasy I i II. 13.55 Audycja szkolna dla klasy IV. 14.15 Muzyka dla wszyst- kich. 15.10 Utwory fortepianowe w wyk. Tatiany Woytaszewskiej. 15.30 Zabawy i tańce przy głośnieku. 16.00 Wszelchnia Ra- dowa. 16.20 Dziennik radiowy - Bdg. 16.35 Ułubione utwory w wykonaniu arty- stów radzieckich - Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi fal. 49. 17.15 O pracy głównego klubu racjonal- zatorów - Bdg. 17.30 Dla każdego coś mi- łego. 18.30 Wszelchnia Radiowa 18.50 w rocznicę wyzwolenia Warszawy - audy- cja słowno-muzyczna - Bdg. 19.30 Muzy- ka i aktualności. 20.00 Audycja literacka. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Koncert or- kiestry Rozgł. Bydgoskiej pod dyr. A. Rezlera z udziałem J. Smidowicza, forte- pian i chóru „Arion” - Bdg. 22.10 Kame- rainska muzyka polska. 22.30 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA” 84b przeniesione z dnia 15 stycznia br. na ul. Dworcową 16

Komunikaty Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Na- rowowej w Bydgoszczy zawiadamia, że na bony mięsno-tuszkowe wydawane będzie mięso w następujących terminach: w tygodniu od 14 - 20 i 52 na kupon nr 2, od 21 do 27 na kupon nr 3, od 28 do 3. 2. br. na kupon nr 4. Jednocześnie za- wiadamia się, że od dnia 17. 1. br. do 26. 1. skle- py spożywcze i mleczno-nabiałowe rozprowadzać będą:

na kupon nr 14 - masło na kupon nr 11 - margarynę wzgl. ceras na kupon nr 16 - olej

Wydział Handlu Prezydium MRN w Bydgosz- cy zawiadamia, że rozdział bonów mięsno-tusz- czowych na m. luty br. odbywać się będzie w na- stępujących terminach, na zasadach, które ob- owiązują przy rozdziale na m. styczeń.

1. Dla zakładów pracy wg listy I do XII od dnia 16 bm. do 18. 1. br., wg listy XIII - XXV od 19 do 22. 1. br.

2. Dla związków oraz osób otrzymujących bony bezpośrednio w Wydziale Handlu od 18 do 24. 1. br. Rejestracja bonów na m-c luty br. kończy się dnia 25. 1. br.

Poszukiwania pracowników

Wykwalifikowanych TOKARZY na obróbkę mechaniczną, FREZEROW, WZORCZARZY, za- trudni; natychmiast Wytwórnię Sprzetu Komu- nikacyjnego we Wrocławiu. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione, wy- żywienie w stołówce. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmujcie dział kadr zakładu.

ELEKTRYKÓW i monterów samochodowych, TOKARZY, KOWALI, STOLARZY, KONDUK- TORKI, STRAŻNIKÓW przemysłowych i p. poza- rowych zatrudni Państwo Komunikacja Samo- chodowa. Zgłoszenia przyjmujcie Oddział Kadr Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 58.

WARTOWNICY (mieszkanie i umundurowanie) oraz STOLARZY (mieszkanie) potrzebni. Podania wraz ze szczegółowym życiorysem kierować na adres: poczta Jastarnia koło Helu, dla W. D. W.

HYDRAULIKÓW i BLACHARZY kwalifiko- wanych przyjmie zaraz Bydgoskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Zarząd Budowlany Bydgoszcz, ul. Dworcowa 71, V piętro.

4 STOLARZY do kontroli technicznej (braka- rezy) 2 PALACZY 1 KASJERKE przyjmują natych- miast Bydgoskie Fabryki Mebli Bydgoszcz, Dwor- cowa 12.

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowo- czesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (14k)

SPRZEDAŻ

WOZEK czterokołowy sprze- dam. Bydgoszcz, Król. Jad- wigi 1, m. 2. (176 G)

ZAMIANY

ZAMIENIE duży pokój wil- na oddzielne wejście cen- trum Gdańsk-Wieszce, na- takie same Bydgoszcz. Ofer- ty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „489”. (174 G)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meloun- kową nr F/XIV 19778 na na- zwisko Józef Karwowski Grudziądz. (160 P)

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe, kartę meldunko- wą, kartę rowerową Szymec- ki Ignacy Chojnice, Towaro- wa 19. (160 P)

ZGUBIONO kartę meloun- kową nr F/XIX/32238 Toma- szewska Stanisława, wieś Kujawa, gmina Osiek, pow. Rypan. (178 P)

ZGUBIONO świadectwo cze- lgińskie w sprawie ślusar- skim wystawione przez Iz- bę Rzemieślniczą Grudziądz, Stopek Wiktor, Świecie. (175 P)

ZGUBIONO książeczkę U- bezpieczalni Społecznej na nazwisko Luchowski Jan, Szubin. (173 G)

ZGUBIONO książeczkę U- bezpieczalni Społecznej Tu- rowska Zofia Bydgoszcz. (175 G)

ROZNE

Jerzy Andrzejewski

GŁOS POKOJU

Z końcem ubiegłego roku naczelny redaktor japońskiej agencji prasowej „Kiodo”, Kiisi Iwamoto, zwrócił się do premierów osiemnastu krajów o prośbę o przesłanie narodowi japońskiemu noworocznego orędzia. Spośród osiemnastu premierów jeden tylko udzielił odpowiedzi, a miało to być premier rządu radzieckiego, Józef Stalin.

„Wśród działaczy radzieckich — zaczął Stalin swoją noworoczną depeszę do narodu japońskiego — nie ma takiej tradycji, by premier obcego państwa zwracał się do narodu innego państwa ze swymi życzeniami. Jednakże głębokie współczucie narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego, na który spadły nieszczęścia w związku z obcą okupacją, zmusza mnie do zrobienia wyjątku od reguły i do zadość uczynienia pańskiej prośbie.”

Słyszałem, że pewien człowieczek, chętnie kształtujący swój pogląd na sytuację międzynarodową przy pomocy wiadomości z „Głosu Ameryki” i radia londyńskiego, wyraził niepozobawione akcentu żalu zdziwienie, że na prośbę redaktora japońskiej agencji nie udzielił odpowiedzi ani Truman ani Churchill. To zdziwienie człowieka, który je wprowadził polski

chleb, lecz swym króliczym serduszkim i papuzim mózdzkiem błędzi po stopniach Białego Domu, wcale nie jest dziwne. Resztki rozsądku i rozważania ulatniają się z reakcyjnych głów równie szybko, jak wilgoć deszczu paruje z ziemi pod działaniem ciepłych promieni słońca. Oczywiście, zarówno Truman jak Churchill mogli by przesłać narodowi japońskiemu noworoczne życzenia. W tym jednak rzecz, że ich życzenia musiałyby się stać albo ordynarnym kłamstwem, albo nowym polickim dla narodu japońskiego i tym samym w obu wersjach zostałyby przez naród japoński odrzucone przez.

Kierownicy polityki imperialistycznej nie mają żadnych złudzeń, że polityka ich jest całkowicie sprzeczna z interesami mas pracujących, z interesami narodów. Również w wypadku uciemięzonego narodu japońskiego i Truman i Churchill nie mają żadnych złudzeń, że ani „traktat pokojowy” zawarty w San Francisco, a służący remilitaryzacji faszystów japońskiego, ani zamienianie tego kraju w bazę agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie nie cieszą się po partiami japońskich mas pracujących, ani wreszcie wzrost bezrobocia i cen wynikający ze stanu okupacji nie służy interesom narodu japońskiego, przeciwnie; wtrąca go w rosnącą nędzę i niewolę.

Czegoż więc Truman, czy spieszący do niego właśnie oceanem do dolary Churchill mogliby życzyć narodowi japońskiemu?

Może „wolności i szczęścia” oraz „całkowitego powodzenia w jego mezej walce o niezawisłość swej ojczyzny”? „Robotnikom japońskim wyzwolenia od bezrobocia i niskiej płacy roboczej, zniesienia wysokich cen towarów powszechnego użytku i powodzenia w walce o zachowanie pokoju”? „Chłopom japońskim wyzwolenia od bezrolności i matorolności, zniesienia wysokich podatków i powodzenia w walce o zachowanie pokoju”? „Celem narodowi japońskiemu i jego inteligencji całkowitego zwycięstwa sił demokratycznych Japonii, ożywienia i rozwoju życia ekonomicznego kraju, rozkwitu kultury narodowej, nauki, sztuki oraz powodzenia w walce o zachowanie pokoju”? Nie, podobnych życzeń żaden kierownik rządu imperialistycznego złożyć by nie mógł.

Wojenni podlegacze miewają jeszcze złudzenia, że opłaci im się kłamstwo, gdy przed mikrofonem lub na sali Zgromadzenia ONZ wygłaszają deklaracje o „wolności” narodów. Lecz żadnych już nie mają złudzeń, aby zyskali cokolwiek na kłamstwie, jeśli by mieli się z nim zwrócić wprost do narodów. Można jeszcze dzisiaj kłamać o narodach poza ich plecami, lecz nie można kłamać im prosto w oczy.

Więc może dla odmiany miał Truman lub Churchill życzyć narodowi japońskiemu długiej niewoli, szybkiego tempa remilitaryzacji, wzrostu bezrobocia i cen, upadku kultury narodowej i nowej wojny? I takich również życzeń żaden kierownik rządu imperialistycznego złożyć nie może. Fa-

szystki jawnie kłamią, lecz jeszcze się boją jawnego mówienia prawdy.

Nie jest więc rzeczą przypadkową, że spośród osiemnastu premierów właśnie premier Związku Radzieckiego mógł i miał pełne prawo polityczne i moralne skierować do narodu japońskiego życzenia zgodne z tym wszystkim, czego naród japoński istotnie pragnie i potrzebuje. Głos wielkiego nauczyciela i przywódcy ludów świata — i tych już wolnych i tych o wolność walczących — jeszcze raz zwrócił się ku nam wszystkim. Za każdym słowem depeszy Józefa Stalina do pana Iwamoto roztwiera się ogromny świat żywych treści naszych czasów: zwycięstw, walk, ofiar, pragnień i jeszcze cierpień. Każde słowo tego orędzia jest drogowskazem w przyszłość. Drogowskazem, który jednym narodom wskazuje konieczność utrwalania i pogłębiania już osiągniętej ludzkiej wolności: drugim zaś, jeszcze podlegającym uciskowi, wskazuje kierunek walki o wolność.

Zyczenia Józefa Stalina, jakkolwiek skierowane zostały do jednego narodu, są życzeniami wszystkich na rodów i wszystkich patriotów. Nic więc dziwnego, że wśród tych życzeń ogarniających ogromną część ludzkości życzenie „powodzenia w walce o zachowanie pokoju” zaakcentowane zostało ze szczególnym naciskiem. Józef Stalin jeszcze raz, jak to już wielokrotnie czynił w ciągu swego życia, wyraził potrzeby i pragnienia wielu, wielu milionów ludzi wszystkich narodów. I dlatego ten jego mądry, twórczy głos człowieczeństwa rozbrzmiewa z taką siłą i daje tak bogate treści, ponieważ wyraża z mas pracujących i wypowiada bogactwo ich najlepszych myśli.

Nowy rok zaczął się dla nas wszystkim wielkim głosem pokoju.



Zycie chłopów rumuńskich potoczyło się nowymi torami pod rządami władzy ludowej. Zaczęli dawniej chłop rumuński osiągnął wysoki stopień rozwoju kulturalnego. Książka stała się dla nich codzienną potrzebą. NA ZDJĘCIU: Chłopi z gminy Saliște, okręg Sibin przy stołku z książkami na kiermaszu książki. Foto — CAF

Walka o szczęście dziecka - to walka o pokój

Kongres poświęcony dzieciom

W USA 6 milionów dzieci w wieku szkolnym nie uczesza do szkół. Ogromny procent dzieci — ponad 3 miliony — na skutek niedożywienia ciężko choruje. Niewysłowiona jest nędza dzieci murzyńskich, które w strasznych warunkach, za głodową płacą pracującą na plantacjach bawelny.

W ANGLII wśród dzieci szerzy się gruźlica, a rząd nic nie robi, aby uchronić dzieci przed jej skutkami. Po osiem osób robotniczych gnieździ się w jednej izbie. Na 10 milionów mieszkańców Londynu jest tylko jedna poradnia dla matki i dziecka. Tysiące małych dzieci wygnanych nędzą z domu pracuje przy wyładowywaniu i sortowaniu ryb.

WE FRANCJI — ustawa o obowiązkowej nauce jest fikcją. Rząd idący na pasku amerykańskich imperialistów ogromne fundusze wydaje na zbrojenia — a w ciągu powojennych lat wybudowano zaledwie... jedną nową szkołę w Paryżu (w dzielnicy Ivry). Ankieta przeprowadzona w jednym z departamentów nad Sekwaną stwierdziła, że na 150 tys. zbadanych dzieci, 50 tysięcy jest na skutek złego odżywiania niedorozwiniętych fizycznie.

W GRECJI — pięć lat to wiek niebezpieczny — pisał amerykański dziennik „Chicago Sun” opowiadając o maleńkich dzieciach wziętych w obozach koncentracyjnych „za komunizm”. 400 tysięcy dzieci greckich, których rodzice zostali wymordowani przez zbrodniczy rząd monarcho-faszystowski, głoduje i tuła się bez dachu nad głową, w strzępach odzieży.

W INDIACH — co roku umiera z głodu milion dzieci, a trzy miliony pada ofiarą chorób zakaźnych. W Bombaju na 10 dzieci troje umiera z głodu już w pierwszym roku życia. Na plantacjach tytoniu i herbaty pracują 6-letnie dzieci po 10 i więcej godzin dziennie.

WE WŁOSZECH — gdzie setki miliardów lirów idą na zbrojenia, 70 tysięcy sierot wojennych żebrze na uli-

cach miast. Nierzadko zrozpaczeni rodzice, nie mogąc kupić dzieciom chleba, sprzedają je do niewolniczej pracy w kopalniach siarki — gdzie setkami wymierają. W równie tragicznych warunkach żyją dzieci hiszpańskie, dzieci Afryki, młodzież krajów kolonialnych i zależnych.

Miliony bezbronnych istnień ludzkich skazane są w świecie rządzonego przez drapieżny imperializm na ciemnotę, głód, choroby, poniewierkę. Najpiękniejszy wiek, dzieciństwo, upływa im w straszliwych warunkach.

Światowa Federacja Kobiet Demokratycznych od pierwszej chwili swej działalności sprawę pomocy dzieciom krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych postawiła jako jedno z czołowych swych zadań. Pożalenie dzieci omawiane jest na wszystkich zebraniach SFKD, specjalne sekcje w różnych krajach szczegółowo badają życie młodzieży i dzieci, przychodząc im w miarę swych możliwości z pomocą.

Ostatnie lata, lata intensywnych przygotowań imperialistów do nowej wojny, pogorszyły jeszcze położenie dzieci w krajach kapitalistycznych. Toteż miliony matek na świecie woleją o ratunek dla swych dzieci, żądają jeszcze bardziej stanowczej, jeszcze bardziej uporczywej walki o pokój. Okrutny przykład Korei jest jeszcze jednym dowodem, że wojna najtragiczniej odbija się na losie dzieci i młodzieży, że to one najbardziej cierpią...

Apel w obronie dzieci znalazł głęboki oddźwięk wśród wybitnych naukowców, działaczy społecznych, wśród milionów obrońców pokoju. Delegaci 38 krajów utworzyli Międzynarodowy Komitet Opieki nad Dzieckiem, który walkę o prawa dziecka wiąże nierozdzielnie z walką przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, z walką o pokój.

W końcu ubiegłego roku obradowała w Wiedniu komisja przygotowawcza, która postanowiła zwołać w połowie kwietnia, od 12 do 16 kwietnia 1952 roku wielką międzynarodową konferencję w obronie dzieci. Światowa Federacja Kobiet Demokratycznych, przy pomocy wszystkich organizacji kobiecych zbiera potrzebne materiały, dotyczące położenia dzieci w poszczególnych krajach i powołała specjalne komitety, które zajmą się szeroko akcją propagandową. Komitety będą popularyzowały Apel Międzynarodowego Komitetu Opieki nad Dzieckiem i wyjaśniały jak ściśle, nie rozerwalnie jest związana walka o szczęście dziecka z walką przeciwko imperialistom, z walką o pokój. Tę słuszną i wielką inicjatywę poprą gorąco wszyscy ludzie miłujący pokój; popiera ją gorąco cały naród polski.

DOROTA KEUSZYŃSKA



PIEWCA „POKOJU”

Belgradzki kaczyk Tito nie pominął okazji, by z Nowym Rokiem za manifestować swe wielkie oddanie sprawie „pokoju”. „Jeżeli wszyscy, którzy pragną pokoju czynnie by działali na jego rzecz... Nowy Rok przyniesie poprawę życia i wzmocni nadzieję na pokój w świecie” — oświadczył.

Święte słowa. Tylko, że w ustach tego prymusa amerykańskiej szkoły podżegaczy wojennych nabierają szczególnego smaku. Titowskie „czynne działanie na rzecz pokoju” — to setki prowokacji granicznych wobec pokojowych sąsiadów, uzbrajanie armii jugosłowiańskiej w amerykańską broń, prośby o użyczenie bomb atomowych, prowadzenie akcji szpiegowskiej i dywersyjnej itd.

ROMAN KARST

Wieś z własną siłownią

Rzeka Bolszej Zielenczuk bierze swój początek w górach Kaukazu. Za nim wypływa na szeroką równinę zbiera do swego koryta wody licznych strumieni górskich. W dolinie przetrzyna koryto rzeki przeszło 100 m długi wał. Wody zostały ujęzione i oddane na usługi człowieka.

Kierownik siłowni kołchozu im. Krowa Ignacy Woblenkow zakończył dziennej raport. Dochodził godz. 22. Po woli podnosi się nad biurka i podchodzi do okna. Światło księżycza osrebrzyło wody rzeki. We wsi panuje cisza, tylko w oknach kierownika kołchozu — Oklanenkowa widać jeszcze światło. W obok położonym pomieszczeniu śpią turbinny swoją monotonną piosenkę. Woblenkow odwraca się i kroczy ku maszynowni. Szmer przybiera na sile, są coraz głośniejsze. Spadające z olbrzymią siłą masy wodne zagłuszają śpiewny głos turbin i brzęczenie dynamy. Przed tablicą stoi Misza, młody elektryk odpowiedzialny za prace techniczne siłowni. Wzrok jego skierowany jest na słabo oświetlone skale. Zużycie prądu prawie żadne — odczytuje pół głośno. Uśmiechnięty staje przy nim Woblenkow — daje mu polecenie wyłączenia prądu i wraca do swego biurka. Po wykonaniu zadania, Misza zajmuje miejsce obok Woblenkowsa.

Kartka kalendarza na biurku kierownika elektrowni wskazuje 19 października. O dolu kartki, małymi literkami wypisano ręką: „Wieś elektryczna”. Misza nie rozumie — pytająco wzrok kieruje na Woblenkowsa — „co to ma znaczyć”? Woblenkow uśmiecha się w zadumie — jego myśli cofnęły się wstecz. „Tak — to było 19 października 1948 r. gdy otrzymaliśmy tę nazwę. W ten dzień przy było do nas wiele gości. Były delegacje z kołchozów i nawet przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa z Moskwy. Wszyscy chcieli zobaczyć naszą siłownię. Dla nas było to wielkie święto.

Woblenkow przerywa na chwile opowiadanie, zapala fajkę i ciągnie da lej: Wszystkie wieś kołchozowe spro wadzały prąd z elektrowni najbliższych położonych miast. Elektrownie były wówczas przeciążone pracą. Jak wyglądała nasza wieś, gdy wróciliśmy tu po wojnę? Zabudowania gospodarstwie, klub, nowourządzony park maszynowy wszystko dostręcznie było w gruzach. Żaden z ważniejszych budynków nie ocalał. Dużym szczęściem było dla nas, że nie zniszczone były domki chłopów, jak to było w innych kołchozach. Z całą energią zabraliśmy się do odbudowy.

Jednego dnia stanęliśmy wobec po ważnego zagadnienia. Podczas odbudowy wsi kołchozowych, powstało wiele nowych budynków i urządzeń technicznych. Nasza stara nadwyróżona już sieć elektryczna nie była w stanie sprostać swemu zadaniu. Coraz częściej zdarzało się, że w celu odciążenia linii, pozabawiano niektóre dzielnice prądu. Stare przewody musiano raz po raz naprawiać. Całe dni byliśmy bez elektryczności, a zadania rosły z dnia na dzień. Każdy zdawał sobie sprawę, że musimy coś przedsięwziąć, paląca potrzeba elektryczności musi być jakoś zaspokojona.

Pewnego dnia podczas obrad Komitetu Partii i Rady powiatu, mających na celu omówienie sprawy popleczenia zaopatrzenia okolicznych kołchozów wystąpiłem z gotowym już planem wybudowania własnej elektrowni. Rzeka Bolszej Zielenczuk przepływa tuż przy naszej wsi, czyż nie mielibyśmy wyzyskać siły jej wód do naszych celów? Należy tylko wody spiętrzyć przez wybudowanie odpowiedniego wału i kanału i otrzymamy w rezultacie siłę napędową dla turbin, które z kolei przeniosą ją na dynamy. Zdobędziemy w ten spo-

sób prąd, który po wybudowaniu odpowiednich przewodów, będziemy mogli wyzyskać tam, gdzie będzie potrzebny. W ten sposób młyn, tartak, miłocierń i inne maszyny gospodarstwie zaopatrywane byłyby w prąd z własnej elektrowni.

Nie łatwo było uzyskać mi aprobatę dla mojego planu; robiono wiele zastrzeżeń, jak brak maszyn, sił fachowych itp. Przewidziałem to i polecałem jako przykład kołchozy na Ukrainie i w dolinie rzeki Don, które w własnym zakresie wybudowały elektrownie. Plan został przyjęty.

Kołożnicy przyjęli tę wieść z entuzjazmem. Mielismy zadanie zbudowania nie tylko elektrowni wodnej, ale siłowni o mocy 400 kw. Turbiny były bardzo drogie, liczyliśmy jednak, że dochód kołchozu stałe będzie rósł i w ten sposób znajdą się pieniądze na inwestycje. Jesienią skończyliśmy wszystkie prace przygotowawcze i przystąpiliśmy do budowy elektrowni.

Nadeszło dla nas wielkie święto — uruchomienie naszej hydro-elektrowni. Przybyli do nas goście z całego kraju. Dumni byliśmy z tego, że nasze budynki i ulice rozjaśnione są światłem z własnej elektrowni, że siła elektryczna naszej stacji urchodmi maszyny młeczarni, młyna, tartaku i inne.

Długo opowiadał Woblenkow. Zza szczytów gór wstawało słońce. Wieś budiła się do życia. Z zabudowań go spodarczych słychać było rżenie koni, beczenie owiec i chrząkanie świni. Zaczynał się nowy dzień. Misza włączył maszyny — szum wody wzmógł się, rozśpiewały się turbiny i dynamy. Zmiana dzienna rozpoczynała pracę.

K. R.



Jeden z artykułów Konstytucji Dymitrowskiej Ludowej Republiki Bułgarii mówi:

„Państwo otacza matkę i dziecko szczególną opieką, zakłada kliniki położnicze i domy dziecka, przedszkola i ośrodki zdrowia, zapewnia matce urlop macierzyński przy zachowaniu zarobków oraz bezpłatną pomoc lekarską i położniczą.”

Liczba klinik położniczych w Ludowej Republice Bułgarskiej wzrosła pomiędzy rokiem 1944 a 1950 dwudziestokrotnie, przy czym liczba łąb porodowych na wsiach wzrosła nawet 57-krotnie.

NA ZDJĘCIU: Budynek nowej kliniki położniczej w dzielnicy Dymitrowa w Sofii. Foto — CAF

Szermierze pokoju — Anna Seghers i Jorge Amado

Wielkie wyróżnienie naszego czasu — Międzynarodową Stalinowską Nagrodę Pokoju przyznano w 1951 roku między innymi dwóm znakomitym literatkom: niemieckiej powieściopisarsce Annie Seghers i brazylijskiemu prozaikowi, członkowi Światowej Rady Pokoju, Jorge Amado. Oba nazwiska są polskiemu czytelnikowi dobrze znane i bliskie. Seghers i Amado kilkakrotnie bawili w naszym kraju, a ich utwory należą do bardzo popularnych w Polsce dzieł postępowych pisarzy Zachodu.



ANNA SEGHERS

Powieści Annie Seghers w Polsce Ludowej — to jeden z pierwszych zwastunów nowej literatury niemieckiej, walczącej o pokój, o wolność i zjednoczenie narodu niemieckiego. W jej książkach — w „Ocaleniu”,

„Siódmym krzyżu”, „Umarli pozostają młodzi” — usłyszeliśmy głos wielkiej antyfaszystki, usłyszeliśmy bicie serca pisarza wrażliwego na krzywdę i cierpienie człowieka. W książkach tych przemówił niemiecki pisarz, który boleśnie przeżył katastrofę własnego narodu. Utwory Anny Seghers ukazały także nieugiętą walkę niemieckiej klasy robotniczej i jej rewolucyjnej awangardy przeciw faszystom i barbarzyństwu wojny.

W utworach Anny Seghers poczyniły od „Powstania rybaków w St. Barbara” (1928 r.), a na „Linii”, napisanej z okazji 70-lecia urodzin Stalina skończywszy, zmieniły się jak na taśmie filmowe środowiska, ludzie, dramaty i wydarzenia. Ale istotny konflikt pozostał ten sam: walka klasy robotniczej z imperializmem, walka miłująca pokój ludzkości z okrucieństwami wojny.

W latach hitlerizmu Anna Seghers musiała szukać schronienia na emigracji, a kiedy Armia Radziecka pokonała hitlerowski faszizm, jedna z pierwszych wróciła do kraju, aby podjąć pracę nad jego odbudową. Dziś autorka „Siódmego krzyża” należy nie tylko do najwybitniejszych pisarzy Niemiec, lecz także do najbardziej czynnych działaczy społecznych, uczestniczących w wielkim dziele walki o pokój. W ostatnich latach nie było w Europie międzynarodowej manifestacji pokoju, międzynarodowego kongresu lub konferencji, na której zabrakłoby Anny Seghers. Wszędzie, gdzie obóz postępu demonstrował swoją wole pokój, wszędzie, gdzie montował się front przeciw agresji wojennej — tam rozlegał się głos wielkiej pisarki niemieckiej.

Anna Seghers prowadzi od wielu lat nieugiętą kampanię pokojową na łamach prasy niemieckiej i zagranicznej, biorąc czynny udział w pracach niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju i Światowej Rady Pokoju. Anna Seghers jest gorącą orędowniczką przyjaźni polsko-niemieckiej, czemu dała i daje wciąż wyraz w wielu artykułach i felietonach. Wyrazem tej przyjaźni są również postacie polskich robotników w jej „Towarzyszach”, napisanych jeszcze przed dyktaturą hitlerowską. Dziś Anna Seghers umacnia tę przyjaźń piórem, słowem i czynem.

Drugi pisarz — laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, Jorge Amado, znajduje się obecnie w podobnej sytuacji, w jakiej była Anna Seghers po dojściu Hitlera do władzy. Amado, jeden z najwybitniejszych pisarzy brazylijskich, jest dziś wygnanym. Podobnie jak wielcy poeci: Chilijczyk Pablo Neruda i Turek Nazim Hikmet, musi uciekać z ojczyzny przed dyktaturą narzuconą Brazylii przez imperializm amerykański.

Już pierwsze utwory, „Kraj karnawału”, „Kakaó” i „Pot” które ukazały się przed niespełna dwudziestu laty, objawiły niepospolity talent Jorge Amado, były one mocnym protestem przeciw niesłuszanemu wyzyskowi mas pracujących Brazylii. Tego nie mogła mu wybaczyć brazylijska reakcja. W roku 1937 zostaje Amado wtrącony do więzienia, a jego dzieła zakazane. Również Portugalia zabroniła rozpowszechniania dzieł Amado. Po zwolnieniu z więzienia Amado przebywa na emigracji i dopiero w 1943 roku powraca do kraju, gdzie masy robotnicze wybierają go deputowanym. Ale prześladowania faszystów zmuszają go w 1948 roku ponownie do opuszczenia Brazylii i szukania schronienia w krajach wyzwolonych od panowania burżuazji. Dziś Amado mieszka w Pradze, gdzie ma warunki swobodnej pracy literackiej; Amado rozwija ożywioną działalność na rzecz pokoju.

Większość znakomitych powieści Amado znana jest w Polsce, jak: „Ziemia krwi i przemocy”, „Świt Brazylii”, „Pot”, „Kakaó”, „Rycerz nadziei” i in-

Utwory te po raz pierwszy ukazały, czytelnikowi polskiemu potworną nędzę robotników brazylijskich i samowolę feudalnych plantatorów. Z powieści Amado wyłoniła się Brazylija zalana słońcem i pokryta pasmem nieprzebranych pełnych uroku i egzoty-



JORGE AMADO

ki puszczy, ale też spływająca krwią umęczonych robotników rolnych, zwłaszcza maltretowanych nieludźko Murzynów. Autor pokazał proces budzenia się świadomości rewolucyjnej w brazylijskich masach pracujących, dążących do zrzucenia jarzma niewoli i ucisku kapitalistów.

Imperializm, gotujący w poszukiwaniu nowych zysków nową wojnę, znalazł w Amado nieprzejednanego wroga. Autor „Rycerza nadziei” poświęcił całe życie walce z niesprawiedliwością społeczną i niebezpieczeństwem nowej rzezi światowej.